PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Kraków — Lwów — Poznań — Warszawa — Łódź
Cena egz. 30 groszy.
Nr. 31. Śląsk — Częstochowa — Piotrków — Wilno 29 lipca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz mm	75 groszy
Kronika „ „	50 „
Nadesłane „ „	40 „
Zwykłe „ „	20 „

Odpływ czy przypływ?

Kraków, 30 lipca 1934 r.

Nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, że zwycięstwo Hitlera i jego narodowo - socjalistycznej partii w Niemczech miało bezpośredni wpływ na wzrost antysemityzmu nietylko w państwach z Niemcami sąsiadujących, ale na całym świecie.

I dlatego tuż po tem zwycięstwie „mocarstwo anonimowe" podniosło ogromny krzyk oburzenia przywołując najstraszniejsze klątwy na głowę Hitlera i całej rzeszy jego współpracowników.

Czytało się wtedy w prasie żydowskiej alarmujące cały świat wiadomości, których tytuły w rodzaju „przypływ barbarzyństwa", „zoologiczny nacjonalizm" nie schodziły z łamów.

Alarmy te miały na celu, starą żydowską modą, poruszyć przez swoje wpływy finansowe na całym świecie inne narody aryjskie i spowodować je do interwencji na rzecz „uciśnionej mniejszości semickiej".

Lecz próba ta zawiodła na całej linji. Żadne państwo nie okazało zbytniej ochoty do wtrącania się w wewnętrzne sprawy państwa niemieckiego, wobec czego ucichło na pewien czas o Niemczech i tylko prasa żydowska alarmowała nadal, chociaż nie w tak już ostrej i gwałtownej formie, jak przedtem.

Okazało się w następstwie, że ta „pieredyszka" potrzebna była żydom do obmyślenia i sfinalizowania całkiem nowego i na olbrzymią miarę zakrojonego kawału. Kawałem tym był **spisek Röhma, finansowany,** jak to jednogłośnie stwierdzono, **przez żydów.** Jakie sumy wydało „mocarstwo anonimowe" na opłacenie tego spisku, który miał się stać sztyletem wbitym hitlerowskim i antysemickim Niemcom z tyłu w plecy, nie dowiemy się może nigdy. Ale niemniej fakt pozostaje faktem, że **spisek Röhma robiony był za pieniądze żydowskie.**

Rewolta się nie udała w takim sensie, jak to sobie planowali jej twórcy, niemniej jednak to wszystko, co po wykryciu jej nastąpiło — pozwoliło hebrajom krzyczeć o „bezapelacyjnem bankructwie hitleryzmu" w Niemczech.

Jest to wprawdzie bardzo pobożne życzenie, to prawda, ale jakże dalekie od rzeczywistości i prawdy! Lecz żydzi, zawiedzeni w swoich nadziejach, nie chcą się jednak przyznać do bankructwa i przegranej w Niemczech; przeciwnie, przechwalają się i głoszą urbi et orbi, że po „bankructwie hitleryzmu" w Niemczech, „fala dzikiego antysemityzmu odpływa". Wprawdzie my widzimy co innego, inne spostrzegamy wprawdzie objawy, o czem niżej, ale przywódcy żydowscy tego widzieć nie chcą, gdyż wobec mas żydowskich nie mogą się przyznać do klęski na całym froncie niemieckim. Nim więc wymyślą nowy kawał z nadzieją pokonania i rozciągnięcia na obie łopatki hitleryzmu, tymczasem tonami zwycięskiego majufesu masy swoje usypiają. Lecz nas oni uśpić nie potrafią, gdyż każdy rozsądny aryjczyk, jeśli tylko umie patrzeć, spostrzeże bardzo łacno, iż **światowa fala antysemityzmu właśnie dopiero przypływa**, ale nie odpływa.

Zobaczymy, jak się rzeczy mają w różnych państwach świata:

Zatem: najbliższy sąsiad Niemiec, **Polska,** najbardziej żydami oblazła, zbudziła się ze swojego piede a terre. Społeczeństwo organizuje się, konsoliduje, wzmacnia, przygotowuje do rozprawy; coraz liczniejsze są szeregi antysemitów polskich.

We Francji: Stworzona Akcja Francuska dawniej, „Płonący Krzyż" w ostatnim czasie, wśród kapitalizmu żydowskiego i innych hebrajów czynią spustoszenia ogromne.

Faszyści angielscy staczają bójki uliczne prawie dzień w dzień z żydami.

Faszyści włoscy grożą żydowinom krucjatą czarnych koszul i każą im sobie raz na zawsze wybić z głowy Palestynę i wszelki separatyzm, a warcholących „młodzieńców żydowskich" bez żadnego szacunku skazują i osadzają w więzieniach.

Rumunja wygniata u siebie komunistyczno - żydowskie robactwo żelazną stopą.

Bułgarowie organizują się i wydzierają powolutku handel z rąk synów Judy.

Na Łotwie mamy rząd, który w programie ma paragraf aryjski.

W Stanach Zjednoczonych podnosi się fala buntu przeciwko przemożnej hegemonji Szyllokracji.

W Meksyku „Złote koszule" sprawiają semitom krwawą łaźnię — staczając krwawe walki.

W Turcji trwały „pogromy", jak sami żydzi piszą, a w gruncie, to miało miejsce pozbywanie się żydów w bardzo krótkiej drodze.

Jeszcze prostsze wyjście z sytuacji znaleźli **Afganowie,** którzy pozbawili hebrajów obywatelstwa swego państwa i niezbyt grzecznie wyprosili ich za drzwi.

I to wszystko nie jest bynajmniej wynikiem jakiejś sadystycznej, a nieuzasadnionej nienawiści, ale rezultatem oszustw, wyzysku, okradania narodów rdzennych z ich wartości moralnych i bogactw naturalnych przez żydów w ciągu wieków.

Żydowska megalomanja o panowaniu nad światem i dążenie do tego władztwa po stosach trupów tubylców i autochtonów doprowadziły do tego, że narody te, tak przez żydów poniewierane, zapragnęły odwetu i bezwzględnie odwet ten osiągną pomimo najgłośniejszych krzyków i „kawałów" żydowskich.

Zwycięstwo Arjów nad semitami musi przyjść, inaczej dalsze życie w warunkach dotychczasowych byłoby nie do pomyślenia.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III karny
Dnia 11 lipca 1934.
Sygn. III Pr. 123/34.

Sąd Okręgowy Wydział III kasny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 9 lipca 1934 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 29 z 15. lipca 1934 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 5 pt.: „Gdzie szukać morderców śp. min. B. Pierackiego?" w ustępie od słów: „Otóż „Stürmer" do słów: „środowiska żydowskiego", albowiem treść tego ustępu uzasadnia znamiona występku z ast. 170 kk.,

2) artykułu zamieszczonego na str. 6 pt.: zaczynającym się od słów „Czyżby nowa ofiara" w całości wraz z tytułem, albowiem treść tego ortykułu wraz z tytułem uzasadnia znamiona występku z art. 127, 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej fosmie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Danikiewicz wr. Wiceprezes Sądu Okręgowego. — Protokulant: Krawczyk wr. — Za zgodność: Sekretarz.

Antysemityzm, czy „antyżydowskie nastroje"?

POLEMIKA MIĘDZY RUSINAMI A ŻYDAMI. — KAZUISTYKA POSŁA CELEWICZA. — GĘSTE TŁUMACZE NIE SIĘ ŻYDÓW.

W poprzednim numerze „Hasła" podaliśmy rozmówkę przedstawiciela prasy żydowskiej z p. Mileną Rudnicką na temat stosunków żydowsko - ruskich w Małopolsce Wschodniej i przytoczyliśmy zapowiedź wywiadu na tematy czysto polityczne.

Tymczasem, zanim jeszcze Milena zdążyła „politycznie się wywnętrzyć" — zabrał głos jej ziomek, poseł Celewicz, udzielając wywiadu prasie żydowskiej, w którym „stwierdza", że „wśród ludności ukraińskiej niema antysemityzmu" (?!) a są tylko „antyżydowskie nastroje".

Na pytanie dziennikarza żydowskiego, czem wytłumaczyć te „antyżydowskie nastroje“ — stawia poseł Celewicz następujące zarzuty „ukraińskie“:

—„ Następne konkretne okoliczności wywołują nastroje antyżydowskie wśród ludu ukraińskiego w Polsce:

a) Zabójstwo atamana Petlury przez Szaloma Szwarcbarta, a w szczególności oskarżenie w czasie rozprawy przez obronę całego narodu ukraińskiego, jego armji i wodzów o pogromy żydów, rozgłos polityczny nadany tej sprawie przez prasę żydowską i bolszewicką, a wkońcu **robienie z Szwarcbarta żydowskiego bohatera narodowego.**

b) W walce politycznej, która wre na wszystkich odcinkach życia społecznego pomiędzy Ukraińcami a Polakami, żydzi zajmują coraz bardziej zdecydowane stanowisko polonofilskie (?) stanowisko wrogie emancypacji narodu ukraińskiego (np. plebiscyt szkolny, wybory samorządowe).

c) Aktywny udział żydów w hierarchji bolszewickiej na Wielkiej Ukrainie (a gdzie jest Mała Ukraina? — przyp. Red. „Hasła“), rusofilizm ludności żydowskiej tam żyjącej i forsowana przez bolszewików kolonizacja rolnicza na południowych ziemiach ukraińskich.

d) Do wzrostu nastrojów antyżydowskich przyczyniają się również względy natury gospodarczej. Część ludności żydowskiej po wsiach wyzyskuje finansowo ludność ukraińską (lichwa) w sposób **kolidujący nawet z kodeksem karnym (proces w Dźwinogrodzie)** i eksploatuje pod względem gospodarczym wieś ukraińską. Naogół żydzi zajmują wręcz wrogie stanowisko wobec gospodarczej emancypacji narodu ukraińskiego.

e) Kampanja prasowa kół żydowskich w prasie angielskiej i żydowskiej w sprawie tzw. sabotaży przeciwżydowskich ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Ukraińcy widzą w tej akcji złą wolę żydów i chęć **szkodzenia Ukraińcom w opinji świata.**

Punkt b) według nas, nie jest sformułowany ściśle: żydzi dają poparcie, za które każą sobie zresztą dobrze płacić, tylko pewnej części społeczeństwa polskiego. Pozatem pamiętajmy, że w latach 1918 i 1919 żydzi popierali właśnie „Ukraińców“ Punkty a) i c) natomiast aktualne są w równej mierze dla zagadnień polsko - żydowskich.

Tej enuncjacji nie mogli żydzi zostawić bez odpowiedzi. Odparcia zarzutów podjął się krakowski dziennik żydowski:

Pan poseł zarzuca nam, że zajmujemy coraz bardziej stanowisko polonofilskie, stanowisko wrogie emancypacji narodu ukraińskiego. **Ten zarzut musimy stanowczo odeprzeć.** Nasz los stawia nas między młotem a kowadłem. Nie chcemy wiązać się z żadną częścią ludności przeciw drugiej. Mamy własne żywotne interesy narodowe, o które musimy ciężko walczyć. Chyba nie wiąże pan poseł ogółu żydostwa z garstką asymilatorów i karjerowiczów.

Fakt plebiscytu szkolnego, gdzie dzieci żydowskie deklarują się za językiem polskim a nie ukraińskim, **nie powinien panów przerażać. Nie powinniście panowie również wiązać tego faktu z jakąś rzekomą akcją żydostwa skierowaną przeciw szkolnictwu ukraińskiemu.** Kramarz czy inny nędzarz — mieszkaniec żydowski wsi mało się rozumie na problemach szkolnictwa i języka wykładowego szkoły wiejskiej. Nie mogąc wpisać żydowskiego, deklaruje język państwowy.

Sprawa wyborów samorządowych — jest zarzutem, który nas silnie dotyka. W miastach nie wiązaliśmy się nigdy z nikim przeciw Ukraińcom. Idziemy zawsze samodzielnie do wyborów. A jeśli na wsi zdarza się czasem fakt wspólnej taktyki z Polakami — to wielką rolę odgrywają tu specyficzne warunki życia wiejskiego, gdzie respekt przed granatowym mundurem stróża bezpieczeństwa, od którego handlarz jest silnie zależny — gra większą rolę od wszelkich momentów natury politycznej

Następnie „wywiadowca“ żydowski próbował odeprzeć zarzut, że żydzi ściśle współpracują z komunizmem. **„Cóż żydostwo ma wspólnego z komunistami?“** — pytał naiwnie Liber Krumholz, który podpisał wywiad.

Na uwagę zasługuje jeszcze następujący ustęp z wywodów „wywiadowcy“ żydowskiego:

Pan poseł twierdzi dalej, że żydzi uprawiają lichwę na wsi i wyzyskują finansowo wieś ukraińską. **Mój Boże! Cóż my z tem wszystkiem mamy wspólnego?** Hjeny lichwiarskie znajdują się wszędzie. To są męty postawione przez życie poza nawias społeczeństwa. Lichwiarz „żydowski“ nie wyzyskuje specjalnie Ukraińca. On wyzyskuje również kupca żydowskiego.

Boli nas zarzut, że żydzi odnoszą się wrogo do gospodarczej emancypacji narodu ukraińskiego. Będąc narodem budzącym się do samodzielngo życia, — **mamy pełne zrozumienie dla dążeń emancypacyjnych narodu ukraińskiego.** Ale co innego, gdy ta emancypacja przybiera wobec żydów charakter akcji eksterminacyjnej.

Poseł Celewicz w zakończeniu swoich wywodów pogroził żydom:

— Stosunki ukraińsko - żydowskie ułożą się korzystnie dla obu stron tylko wówczas, gdy żydzi, żyjący na ziemiach ukraińskich, uznają dążenia państwowe narodu ukraińskiego i ustosunkują się do nich pozytywnie. Wszelkie inne stanowisko żydów musi wywołać zaognienie tej kwestji, musi wywołać tarcia i antagonizmy.

„Wywiadowca“ Krumholz i na to znalazł wytłumaczenie mówiąc: Co my możemy zrobić — co? Jesteśmy między młotem i kowadłem.

Wyjście jest — wyemigrować do Palestyny lub Biro - Bidżanu.

Czy żydzi są potrzebni w powiecie morskim?

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA INTERESÓW OBRONY WYBRZEŻA POLSKIEGO Z OSIEDLANIA SIĘ TAM ŻYDÓW JEST TAK WIELKIE, ŻE NALEŻY DZIAŁAĆ ZASADNICZO NATYCHMIAST.

Polska posiada niewielki pas wybrzeża morskiego i jedyny port, zbudowany wysiłkiem całego narodu — Gdynię.

I to prawdziwe, nietyle „oko na świat“ co oczko w głowie całego narodu polskiego staje się miejscem, do którego jak do ziemi obiecanej ciągnie żydostwo ze wszystkich stron, nie znajdując żadnych przeszkód, lecz nawet przeciwnie — z różnych stron pomoc choćby w postaci wynajmu mieszkań — i zajmuje tam placówki, których posiadanie powinno być jedynym przywilejem Polaków.

Toż dzisiaj nawet już Turcja, ta sama Turcja, o której zwykliśmy się odzywać z lekceważeniem, jako o kraju do niedana zacofanym — zrozumiała wartość wybrzeży morskich i ruguje żydów, nie oglądając się na nic i na nikogo, osadzając w tych miejscach czystej rasy i kultury Turków.

Cóż tu zatem powiedzieć o nas, Polakach, którzy już mamy wiekowe doświadczenie, jakimi dla nas wrogami stają się żydzi w momentach dla narodu i państwa naszego krytycznych!

Nie możemy się łudzić że żydzi zmienili się obecnie, gdyż wszystko temu przeczy, a natomiast wszystkie fakty przemawiają za tem, że żydzi nigdy się nie wyzbędą swojej sympatji do Niemców i to nawet po tych batach, jakie ostatnio dostali od Hitlera.

Historja przeszła świadczy najwyraźniej o tem, że żydzi, choćby najbardziej maltretowani przez Niemców, zawsze jednak ignąć do nich będą, zawsze im pomogą, dostarczając szpiegów i wywiadowców.

Wojna światowa dostarczyła tylu świadectw na udowodnienie powyższych okoliczności, że nie mamy potrzeby faktów tych na tem miejscu powtarzać.

Czem więc staną się żydzi osiadający na polskiem wybrzeżu na wypadek wojny z Niemcami, czyż trzeba to udowadniać?

Dlatego z punktu widzenia obrony narodowej osiedlanie się żydów w Gdyni i okolicy uznać należy za objaw wysoce niebezpieczny, co zrozumieć muszą przedewszystkiem te instytucje, które mają pewien na to wpływ.

Trudno żądać od rządu, by zabronił żydom w Gdyni się osiedlać. Tego spodziewać się w żadnym wypadku nie możemy,

SKONFISKOWANO

Ale mamy prawo żądać od instytucji takiej, jak Zakład Ubezpieczeń, posiadający domy czynszowe w Gdyni, by nie wynajmował mieszkań w swoich domach żydom, o czem wiemy, że tak nie jest i to jest właśnie źle.

Domy czynszowe ZUPU zbudowane zostały z pieniędzy składkowych ubezpieczonych z tem przeznaczeniem, że tam ubezpieczeni mieszkać będą przedewszystkiem. Tymczasem w praktyce tak się dzieje, że mieszkają tam wszyscy inni, handlarze i handełesy żydowskie, ale nie ubezpieczeni, których nie stać na zapłacenie wyśrubowanych do niemożliwości cen.

Sprawa bezpieczeństwa naszego wybrzeża i czystości tegoż **wybrzeża jest** kwestją pierwszorzędnego znaczenia dla całego narodu polskiego, mamy więc pełne prawo domagać się, by te dwa warunki bezwzględnie spełnione zostały.

„Złote koszule“ w Meksyku

POTĘŻNA ORGANIZACJA ANTYSEMICKA. — JAKIE SĄ JEJ PLANY? — ŻYDZI W OPAŁACH. — RZEŻ KOMUNISTÓW.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że gdy mowa o Meksyku, wzruszamy ironicznie ramionami i przypominamy sobie zaraz przysłowiowe „meksykańskie stosunki“.

Czyżby Meksyk tak bardzo już spadł w opinji świata, a stosunki tamtejsze naprawdę były tak skandaliczne?

I tak i nie.

Żydowskie rządy w Meksyku, zawsze silne, **za władztwa żyda Callesa przybrały naprawdę postać niepokojącą,** gdy zastrzyki bolszewizmu. stosowane gorąco krwistym Meksykanom, doprowadziły do takiego zanarchizowania całego kraju, że nikt nie był pewien, czy dożyje jutra. Własność prywatna i własność publiczna w tym okresie stały się mitem. Rozwydrzone bandy meksykańskie, dyrygowane przez leaderów żydowskich i mające zapewnioną bezkarność, rabowały dobro prywatne i dobro publiczne, prześladowały księży i katolików, paliły kościoły i klasztory, niszczyły całą długoletnią kulturę łacińską, słowem, wprowadzały w życie z całą wytrwałością i z całym południowym temperamentem ponure hasło leninowskie

„GRABI NAGRABLIENOJE“.

Rabuj zrabowane! To było hasłem rządów hebraja Callesa od początku do końca.

Lecz religijny bardzo lud meksykański uprzykszył sobie bardzo prędko te łajdactwa żydowskie i przegnał Judę z Mexico City. Na jego miejsce przyszedł tubylec, który zrozumiał całą niemoralność rządów żydowskich wśród narodu aryjskiego.

Od tego czasu datuje się renesans życia publicznego w **Meksyku.**

Wielu lat wytężonej pracy potrzeba było, nim się udało wreszcie stworzyć silną organizację antyżydowską pod nazwą **„ZŁOTE KOSZULE“.**

Organizacja ta liczy już dzisiaj setki tysięcy członków i stanowi siłę, z którą rząd musi się liczyć. Ma ona na celu oczyszczenie życia meksykańskiego z wszelkiego rodzaju żydowskich naleciałości w rodzaju Callesów i jego współwyznawców i oparcia bytu przyszłego państwa na mocnych podstawach władztwa autochtonów.

Kurs antysemicki jest tam tak ostry, że bicie żydów i niszczenie ich przedsiębiorstw zaliczyć należy do najłagodniejszych.

Nic dziwnego, że na Izraela w Meksyku padł blady strach i hebraje dostali gęsiej skórki. A nie mogąc się sami czynnie i jawnie bronić wobec znikomości swojej liczby, poradzili sobie w stary sposób: stworzyli partję komunistyczną, złożoną w lwiej części z obałamuconych autochtonów, a sami stanęli na jej czele i wypowiedzieli wojnę „Złotym koszulom“..

Dnia 12 lipia br. właśnie doszło w Meksyku — mieście do jednej z gwałtowniejszych, w szeregu pomniejszych przed tem — walk między „legjonem“ żydowskich bolszewików — a członkami nowej organizacji antysemickiej politycznej — „złotemi koszulami“.

Członkowie tej organizacji odbyli 12 lipca pierwszy wiec publiczny przy udziale wielu tysięcy uczestników, poczem zamierzali przemaszerować zwartym pochodem przed pałacem prezydenta.

Manifestacji tej usiłowała przeszkodzić bojówka komunistyczna, prowadzona przez menerów żydowskich, wobec czego do walki ulicznej. w czasie której po obu stronach padło kilku ciężko rannych. Banda komunistyczna została w proch rozbita.

Interwencja policji, która — nawiasem mówiąc — sprzyja „Złotym koszulom“, natrafiła na silny opór, wobec czego musiała użyć broni palnej i wreszcie zlikwidowała walkę, aresztując kilkudziesięciu komunistów.

A zatem — i Meksyk już się oderwał, tworząc silną organizację przeciw hebrajom.

Grunt pali się pod nogami Judy.

Izydor S.

—oSo—

Turcia dla Turków

CO MÓWI PRASA TURECKA O ZARZĄDZENIACH ANTYSEMICKICH RZĄDU TURECKIEGO.

Dziennik turecki „Cumhuriyet“, wychodzący w Stambule, omawia na swoich łamach zagadnienie żydowskie w Turcji i następnie przechodząc do charakteryzacji tej sprawy tak pisze:

W okresie sułtanatu, żydzi zdobyli znaczne przywileje, które nawet później, już w Młodo-Turcji wykorzystywać usiłują, a przez swoje dążenia separatystyczne w Palestynie stają się szkodnikami interesów narodowych narodu tureckiego.

W okresie wojny bałkańskiej żydzi swojem postępowaniem i zachowaniem się w pewnym momencie stali się wysoce niebezpiecznymi dla interesów tureckich, a w okresie wojny światowej jako ochotnicy tworzyli kadry szpiegów w Dardanelach i Francji z myślą, rzuconą i realizowaną przez Teodora Herzla — uzyskania wzamian Palestyny jako wolnego państwa żydowskiego.

O sprawie asymilacji żydów z Turkami pismo to tak powiada, że mieszkając w Turcji od czasu wypędzenia ich z Hiszpanji, żydzi nie potrafi nawet nauczyć się mówić po turecku, ale zamknęli się

w swoch ghettach i kultywują swoje zacofane obyczaje. Niema więc żadnych podstaw do twierdzenia, by żydzi kiedykolwiek i gdziekolwiek mogli się zasymilować.

Organ antysemicki w Turcji, „Milli Inkilap", wydawany w Stambule przez majora D. Cefat Rifat Beya występuje w niezwykle ostrej formie przeciwko żydom, rzucając hasło: „Turcja dla Turków".

Skutek akcji antysemickiej prasy tureckiej jest taki, że w szeregu miastach przyszło do czynnych i gwałtownych wystąpień antysemickich Młodo-turków, którzy sprawili żydom tu i ówdzie lanie. Rabina z Kirkilisse rozebrano do naga, pobito go (podobno) i obcięto mu brodę, doprowadzając jego zewnętrzny wygląd do stanu cywilizowanego.

Rząd jednak stłumił rozruchy i zaprowadził spokój w całym kraju, ale swoje rozporządzenie o wysiedlaniu żydów utrzymał nadal w mocy.

Czy żyd wejdzie do szpitala na Czystem w Warszawie?

Władze miejskie w Warszawie rozpisały konkurs na stanowisko lekarza ordynatora w szpitalu na Czystem.

Z wielu ofert uwzględniono 3: dra Szpena i dra Numberga (obaj żydzi) z Łodzi i dra Borkowskiego z Warszawy.

Dr. Szpen, o którym żydy piszą, że jest „murowany" na stanowisku w tym szpitalu, ma się podobno zrzec (jeszcze nie posiada engagement — a już się zrzeka), wobec czego ma to stanowisko objąć drugi żyd łódzki, Numberg. O dr. Borkowskim jakoś cicho.

Gdyby istotnie żydowskie zabiegi odniosły skutek i stanowisko w szpitalu na Czystem objął żyd przed Polakiem przy równych, jeśli nie lepszych kwalifikacjach aryjczyka, byłby to skandal niesłychany, bowiem podobna historja, w świetle praktyki żydów u siebie byłaby zdradą najistotniejszych interesów narodowych polskich.

Bo zobaczmy, jak to żydzi umieją bronić placówek w swoich szpitalach przed nieżydami. Oto w związku z konkursem na stanowisko ordynatorów szpitala żydowskiego w Warszawie, w kołach żydowskich rozeszła się pogłoska, że jedno ze stanowisk ma być obsadzone przez mechesa (wychrztę).

To dało asumpt „Naszemu Przeglądowi" na gwałtownego wystąpienia w tej sprawie w notatce zatytułowanej „Groźba inwazji mechesów do szpitala żyd. w Warszawie", w której pisze:

„W żydowskich kołach społeczn. pogłoska spotkała się z nader żywem oburzeniem. **Jest bowiem niedopuszczalnem,** aby jedną z nielicznych już placówek lekarzy żydowskich **zajął człowiek, obcy zupełnie społeczeństwu żydowskiemu,** który tem samem pozbawia lekarza żyda możności pracy. Nie sądzimy, by naprawdę leżało w interesie władz nadzorczych szpitala żyd., aby jedyną w stolicy komunalną placówkę pracy oddać w wyłączną „arendę" mechesów i ludzi nic wspólnego z żydostwem nie mających".

A więc **„jest niedopuszczalnem", by w żydowskim szpitalu lekarzem był nieżyd, ale dopuszczalnem ma być, aby w szpitalu polsko - aryjskim operatorem był żyd,** jakiś Szper czy Numberg! Dopuszczalnem ma się stać, by taki jeden lub drugi żyd zajmował miejsce Polakowi i aryjczykowi lekarzowi.

Przecież ten oportunizm żydowski aż bije w oczy swojem oszustwem, szubrastwem i ostatniorzędnem **łajdactwem i** nareszcie najmocniej w ciemię pałą bitym filożydom powinien do rozumu przemówić.

Bojkotują żydów w Gdańsku.

Dziennik żydowski w Gdańsku „Danzinger Echo" podaje, że kampanja antyżydowska w Wolnem Mieście prowadzona jest planowo i racjonalnie. Wiadomości te dają żydom asumpt do robienia wielkiego huczku dokoła tej sprawy.

Jak się okazuje, władze partyjne wydały swom członkom zakaz kupowania czegokolwiek u żydów.

Pewne **żydowskie przedsiębiorstwo w Gdańsku otrzymało zamówienie** z **polskiej instytucji państwowej (!)** Nie mogło ono jednak wywiązać się z zobowiązania, gdyż władze gdańskie nie przedłużyły mu koncesji na przeprowadzenie odnośnych robót, zaś firma niemiecka w Gdańsku, do której żydowskie przedsiębiorstwo się zwróciło z prośbą o wykonanie robót, oświadczyła, że z powodu przyjętych zobowiązań zmuszona jest zrezygnować z propozycji żydowskiej firmy.

Po zatem niemieckie **związki** zawodowe i cechy **wydały swym członkom zakaz zatrudniania rzemieślników i techników żydowskich, oraz oddawania zamówień firmom żydowskim.** Podobnie postępują władze senackie i Wolnego Miasta.

Pismo żydowskie nie wymienia owej instytucji państwowej polskiej, która zamówienie na wykonanie robót oddała firmie żydowskiej, ale jakakolwiek byłaby ta instytucja — przekonała się chyba, że postąpiła bardzo źle, do tego stopnia, że narodowi socjaliści niemieccy musieli dać jej lekcję patrjotyzmu.

Dlaczego ta „pewna instytucja państwowa polska" oddała zamówienie żydom i naraziła się na kompromitację, zamiast powierzyć wykonanie robót firmie polskiej, których w Gdańsku nie brak — stanowi to już jej zakulisową tajemnicę, którą trudno zbadać.

Czy wiecie, że ...

— Na cmentarzu gminy żydowskiej w Paderbergu w Westfalji nieznani sprawcy obalili w ciągu nocy 54 nagrobki.

— We Wrocławiu zmieniono nazwy tych wszystkich ulic, które miały brzmienie żydowskie.

— W Berlinie liczba żydów zmniejszyła się o 10.6 proc., w Hamburgu o 13.7 proc., we Frankfurcie o 10,2 proc., w Pforzheim o przeszo 13 proc..

— Na skutek protestu „Deutsche Ztg." przeciwko wyświetlaniu w Niemczech obrazów z firmowymi artystami żydowskimi, z ekranu zdjęty został film „Marzące usta" z żydówką Elżbietą Bergner. Przypominamy, że w swoim czasie z tego samego powodu zdjęty został z ekranów niemieckich film „Cesarzowa Katarzyna" z tą samą aktorką.

—o§o—

Ratujmy Kraków !!!

WĘDRÓWKA PO KRAKOWIE.

Jakże dziś przykro myśleć i pisać o tem, że blisko 30-miljonowy naród padł w niewolę ducha i utracił swe znaczenie na korzyść 4-miljonowej, obcej i wrogiej nam masy. A jednak tak jest i powiedzmy otwarcie z każdym dniem dzieje się gorzej. Nietylko Kraków, ale wszystkie miasta polskie popadają w nie wolę ciężką, tem niebezpieczniejszą, że jej nie spostrzegamy i spostrzegać nie chcemy.

Idąc ulicami podwawelskiego grodu widzimy to samo zjawisko: **wszędzie i zawsze żyd.** Nawet te dzielnice Krakowa, gdzie dotąd żyd był unikatem, teraz roją się od nich niczem Stradom, czy Kazimierz.

Rynek roi się, ale powoli ulega naporowi barbarzyńców i wnet będzie wyłącznym terenem eksploatacji semickiej.

A teraz wejdźmy na ulicę Szpitalną. Tu skupia się przdewszystkiem handel antykwaryczny i tapicerski. **Na 11 antykwarń, które obsugują cały prawie Kraków tylko jedna, dosłownie jedna jest w rękach Polaka - aryjczyka.** Tą wyjątkową antykwarnią jest „Antykwarnia katolika" A. Hyli. Wypada zaznaczyć, że istnieje tylko jeszcze jedna antykwarnia aryjczyka w Rynku: „Antykwarnia studencka". Na Kraków to za mało.

Przemysł meblowy i tapicerski jest na ul. Szpitalnej prawie wyłącznie w rękach żydów. Wśród czternastu firm zaledwie trzy figurują jako polskie. Cała ulica Szpitalna posiada ogółem 60 sklepów, a wśród tych jest tylko 16 polskich. Doprawdy, tylko grutowna obserwacja naszych stosunków daje prawdziwy, **ale rozpaczliwy stan polskiego życia.**

Kraków ginie w morzu żydowskiem, którego w zupełności pochłonie, gdy my nie poprzemy tej małej ilości naszych sklepów i przedsiębiorstw, **tej prawdziwie polskiej prasy, która tak, jak „Hasło Podw." walczy z zalewem żydostwa i chce ratować Kraków, Kraków ginący!**

M. O.

KRONIKA

LIPIEC.

29. Niedziela 10 po Z. Św. Marty pn.
30 Poniedziałek Rufina m.,
31 Wtorek Ignacego Loyoli

SIERPIEŃ.

1 Środa Piotra w okowach
2 Czwartek NMP. Anielskiej
3 Piątek Znal. relik. św. Szczepana
4 Sobota Dominika

—o§o—

——oo——

Żydowski wyzyskiwacz.

W kamienicy niejakiego dra Bernarda Engländera w Krakowie przy ul. Lubicz 19 dozorczynią w ciągu lat siedmiu p. Marja J., która wraz ze swą matką miała pieczę nad porządkami w posesji.

Kiedy wyszła ustawa państwowa o świadczeniach dla dozorców domowych, p. J. zwróciła się do Engländera z prośbą o wypłacenie jej zł. 24 miesięcznie, jak tego wymaga ustawa, ale Engländer wpadł na nią z iście hebrajskim tupetem, oświadczając, że nie jej zapłaci, bo „nie należy się jej nawet to, co jej dotąd płaci".

Zmuszona warunkami życiowemi do tego, p. J. ukryła w sobie swoją krzywdę i na jakiś czas zaprzestała się upominać. Tak minęło cztery lata. Pędząc nędzę, p. J. znowu zwróciła się do Engländera w grudniu rb. w sprawie wynagrodzenia, na co kamienicznik oświadczył z wielkim gniewem, że **zapłaci, ale wyrzuci ją ze służby. W rezultacie jednak nie zapłacił i wyrzucił, a sprawa oparła się o sąd.**

Dla lepszego scharakteryzowania tego osobnika warto przytoczyć taki fakt, że **Engländer wypłacał p. Z. 2 zł. miesięcznie na naftę dla oświetlania całej kamienicy.** Naturalnie, że ta śmiesznie niska suma w żadnym wypadku wystarczyć nie mogła, na co dozorczyni zwracała właścicielowi domu uwagę dziesiątki razy, upominając się o dopłatę, lecz wszystko napróżno i **biedna kobieta z własnych żebraczych zarobków musiała dopłacać do kamienicy dr. Bernarda Engländera, który nadto groził dozorczyni policją, teroryzował i maltretował ją w najpotworniejszy sposób.**

Czy na tego rodzaju wyzyskiwacza i terorystę nie można znaleźć żadnego kagańca? Ktoś przecie musi stanąć w obronie tej biednej wdowy, obarczoncj dziećmi, a tak niewolniczo traktowanej przez żydowskiego kapitalistę!

Przecież postępowanie Engländera przekracza wszelkie granice uczciwości, no i przyzwoitości!

—o§o—

Organ oszustów żydowskich na dnie bagna stawiskjady.

W toczącem się w dalszym ciągu śledztwie w sprawie gigantycznej afery żyda Stawiskiego we Francji, raz po raz wychodzą na jaw skandaliczne szczegóły, które doprawdy nie mają precedensów.

Ostatnio na komisji dla wyświetlania afery Stawiskiego ciekawe zeznanie złożył dawniejszy administrator dziennika „Volonté", Gross. Stwierdził on, że Stawiski zaangażował w tem wydawnictwie zgórą 3 i pół miljona franków. Ponadto dziennik otrzymywał stałą subwencję rządową, która wynosiła miesięcznie 140.000 franków. Z sumy tej do kasy „Volonté" wpływało jedynie 40.000 franków, resztę bowiem przezornie zatrzymywał dla siebie redaktor Dubarry, który otrzymywał ponadto 15.000 franków miesięcznie jako honorarjum za pracę redakcyjną.

Wypadki dziennika „Volonteé" w ciągu ostatnich misięcy wyniosły zgórą 4 i pół miljona franków. Poczytność dziennika spadała. Początkowo nakład wynosił 200.000 egzemplarzy, później tylko 20.000.

Przypomnieć należy, że **„Volonté" była utrzymywana przez oszustów żydowskich w rodzaju Stawiskiego i zawsze prowadziła politykę wrogą Polsce.** To nam tłumaczy, kto szkodzi nam zagranicami naszego państwa, **czyje pejsy wyglądają wszędzie tam, gdziekolwiek nam dzieje się krzywda.**

Ilu żydów wyjedzie w tym roku z Polski?

Zapowiadają, że już w najbliższych miesiącach nastąpi znaczny wzrost liczby żydów, wyjeżdżających z Polski do różnych krajów, a głównie do Palestyny.

Do listopada br. ma wyjechać z Polski do Palestyny 4.000 żydów. Najbliższa grupa już w dniu23 lipca opuściła Polskę, co łącznie z żydami udającymi się do Biro-Bidżanu z Wileńszczyzny wyniesie przeszło 1000 osób.

Zwiększenie emigracji stało się możliwe wobec przyznawania affidavitów dla krewnych tych osób, które już dawniej wyemigrowały z Polski, niezależnie od kart emigracyjnych.

Urząd palestyński w Warszawie otrzymać ma pozwolenie na wyjazd dla studentów żydów, udających się na uniwersytet w Jerozolimie i Haifie. W nadchodzącym roku akademickim z Polski wyjedzie 250 studentów żydów.

Ogółem można liczyć, że Polskę opuści w roku bieżącym do 6.000 żydów, którzy — oby nigdy do nas już nie wrócili.

—o§o—

Zjednoczenie żydowskie do walki z antysemityzmem w Polsce.

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej w Polsce wydał komunikat, w którym powiada:

„Z inicjatywy dr. I. Schwarzbarta, który w końcu maja br. zwrócił się listownie do sjonistycznych centralnych komitetów w Waszawie, Lwowie i Krakowie w sprawie konieczności utworzenia zjednoczonej reprezentacji sjonistycznej w związku z katastrofalną sytuacją żydostwa polskiego, odbyła się w Warszawie w niedzielę dn. 8 bm. narada, w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech centralnych komitetów sjonistycznych.

„Żydzi są w każdem państwie elementem obcym, a jako tacy są niczem innem, jak tylko PIONIERAMI ZGNILIZNY“.
Paul de Lagarde

Po dłuższej i wyczerpującej dyskusji został założony zjedn. sjon. kom. dla wszystkich zagadnień polityki żydowskiej w kraju.

W swej działalności Zjednoczony Komitet Sjonistyczny opierać się będzie na Kole Żydowskiem w Sejmie“.

Lepsze coś, niż nic. Nie stworzono wprawdzie „międzynarodówki“, ale sklecono chociaż zjednoczenie na teren Polski.

Wobec tak gorączkowego organizowania się żydów w Polsce, należy koniecznie pomyśleć o zjednoczeniu również całej akcji antysemickiej w naszym kraju już uzgodnieniu programu działania bez oglądania się na międzynarodówkę antysemicką, którą w Norymberdze tworzy dr. Juljusz Streicher.

Dotąd bowiem akcja antyżydowska w Polsce jest rozdrobniona i rozbita, a więc tem samem bezplanowa, co osłabia całą akcję.

Sądzimy, że należy stworzyć komitet porozumiewawczy, złożony z delegatów poszczególnych organizacyj, działających na różnych terenach, celem wyłonienia jednego bezpartyjnego organu działania.

Przy dobrej woli taki komitet stworzyć nie byłoby zbyt trudno.

—o§o—

Czas skończyć z bezwstydem!

HAŃBIĄ IMIĘ ARYJEK TE KOBIETY, KTÓRE ŻYJĄ W KONKUBINACIE Z ŻYDAMI. — POLSKO - ŻYDOWSCY MIESZAŃCY, JAKO DZIECI ULICY. — KRAKÓW „PRZODUJE“. TYLKO NAJOSTRZEJSZA FORMA BOJKOTU MOŻE TEMU ZAPOBIEC.

Nigdzie w tak jaskrawej formie nie występuje erotyczne współżycie aryjek z żydami, jak niestety, w Krakowie i w większych miastach Małopolski. Ani w Warszawie, ani w Katowicach, a nawet w Łodzi i pomniejszych miastach b. Kongresówki **nie można zobaczyć na ulicy polsko - żydowskich kochanków, afiszujących się bezwstydnie i publicznie po ulicach i lokalach.**

W pięknym grodzie podwawelskim konkubinaty aryjsko - semickie są taką samą plagą, jak córy koryntu są zakałą niemniej uroczych plant krakowskich.

Ten bezwstyd zaczyna zagrażać dobrze pojętej moralności publicznej, dlatego w imię właśnie tej moralności musimy się domagać bezwzględnie i kategorycznie **zwalczania wszelkiemi dostępnemi środkami tej wolnej miłości polsko-żydowskiej.**

Trudno, naturalnie, żądać od takiej kobiety, która zeszła już na te manowce, by miała ona w sobie poczucie jakiegoś wstydu, czy choćby za grosz uczciwości, gdyż **swoim postępkiem — swoim związkiem z żydem wydała ona już na siebie potępienie,** sama wyzuciła się poza nawias społeczeństwa o zdrowych zasadach moralnych, ale opinja publiczna może jednak zdecydowanie oprzeć się szerzeniu dalszego zgorszenia i swojem stanowiskiem jednomyślnem wywrzeć wpływ na przyszłe kształtowanie się pod tym względem stosunków.

Niejednokrotnie zdarza się, że z **takie go aryjsko - semickiego konkubinatu rodzą się dzieci, rodzą się mieszane bękarty,** których domem jest ulica i ona ich wychowuje, ona kształci i urabia typy z pod ciemnej gwiazdy, które powiększają świat przestępczy. **Ci bękarty, to jedna z plag podobnych wpływów zwiąków.**

Zastanowić atoli musi każdego myślącego aryjczyka fakt, że o ile związki konkubinackie między aryjkami i semitami w takim choćby Krakowie są nagminne, o **tyle związki między semitkami i aryjczykami są niesłychanie rzadkie.**

Czemuż się tak dzieje?

Bo żyd stana się wszelkiemi siłami za chcwać odrębność swej rasy semickiej, więc **dba o to, by związki podobne nie istniały, by żydówki nie rodziły bękartów, mieszańców semicko - aryjskich.** Dlatego to żyd **chętnie będzie utrzymywał stosunki z aryjką, ale nie pozwoli na stosunek w odwrotnym porządku.**

Jednym z głównych punktów programu antysemickiego w Polsce jest właśnie **zwalczanie tych wszystkich, którzy utrzymują jakiekolwiek stosunki towarzyskie z żydami. Z tego wypływa, że bojkot tych wyzutych z wszelkiej godności osobistej kobiet aryjskich jest nakazem dla każdego antysemity.** Bo tylko wtedy obrzydliwy ten „zwyczaj“ współżycia aryjek z semitami będziemy mogli zwalczyć, o ile bojkot i ostracyzm takich jednostek przeprowadzimy z całą bezwzględnością i konsekwencją. Nie sięgając daleko, zacznijmy od Krakowa: **nie przyjmujmy takich spodlonych kobiet u siebie, choćby najbardziej „cywilizowanych“, nie rozmawiajmy z niemi, nie podajmy im ręki, przy spotkaniu unikajmy wszelkiego zetknięcia się z niemi.**

Tylko tak radykalnemi środkami możemy zmienić ten parszywy stan rzeczy, który jest hańbą dla każdego aryjczyka.

Sława żydowskiego uczonego oparta na fałszu.

Teorja względności, z jaką wystąpił w roku 1905 żydowski uczony Albert Einstein, niesłusznie przez różne blagiery krakowskie nazywany uczonym niemieckim — po 29 latach mydlenia światu całemu oczu, spotkała się nareszcie z właściwą oceną.

A ocena tej teorji jest formalnie druzgocącą dla sławy żydowskiego uczonego, bowiem okazuje się, że ona oparta jest na fałszu.

Dowód! tego uczony francuski i dyrektor politechniki Carvallo, który stwierdził, że nie istnieje zasada niezmienności szybkości światła. Wobec tego stwierdzedzenia, wszelkie wnioski żyda Einsteina, wynikające z teorji względności upadają.

Zdemaskowanie fikcji, na jakiej Einstein oparł swoją teorję, która przyniosła mu następnie sławę, zaszczyty i bogactwa, może stanie się nauką na przyszłość dla tych wszystkich, którzy wpadają w cielęcy zachwyt przy lada reklamiarskiej propagandzie żydowskiej trąbie jerychońskiej, ogłaszającej sławę hebrajskiego bujdziarza.

—o§o—

Czego oni tu szukają?

Do Polski przybyło dwóch żydów: historyk żydowski prof. Szymon Dubnow z Litwy, który bawi w Wilnie i Jakób Glatstein, współpracownik nowojorskiego „Morgen - Journalu“, który bawi w Lublinie, skąd ma zamiar wybrać się w dalszą turę.

Charakter pobytu w Polsce prof. Dubnowa ma być prywatny i to nawet ściśle, natomiast Glatstein przybył do Polski w charakterze wywiadowcy swojego pisma i rozpoczął wędrówkę po ghettach żydowskich w Polsce, zbierając materjał do swoich korespondencyj.

Biorąc pod uwagę zapowiedzi żydów amerykańskich o interwencji ich na rzecz żydów w Polsce, należy przypuszczać, że ów Glatstein jest bezwątpienia wysłannikiem żydów amerykańskich, który będzie wojażował po Polsce i „zbierał informacje“, a następnie na wzór kawalera orderowego Szaloma Asza zacznie nas obrażać w prasie anonimowej nietylko amerykańskiej, ale światowej. Żydzi znani są zresztą z tego nie od dziś. Dziwić się tedy trzeba, że tego rodzaju ptaszków wpuszcza się do kraju.

—o§o—

Żydzi w Bułgarji.

Żydzi w Bułgarji koncentrują się przeważnie w większych ośrodkach miejskich. Centralami większych skupisk żydowskich są przeważnie takie miasta, jak Sofja, Filipopol, Ruszczuk, Warna i Burgas. Na 50.000 ludności Ruszczuka żydów jest 8.000. Wobec tego prawie cały handel znajduje się w rękach żydów niema miasteczka, gdzieby hebrajczycy nie posiadali skoncentrowanych swoich placówek handlowych, co więcej, że ta uciążliwa mniejszość narodowa ostatnio upatrzyła sobie Bułgarję za teren bardzo dogodny dla swojego żerowania to też zlatują się tu żydy z rozmaitych stron, a więc z Hiszpanji, Grecji, Persji — jako „obywatele“ tych państw.

W ostatnim czasie, wobec radykalnych posunięć faszyzmu, pojawili się w Bułgarji w znaczniejszej liczbie żydzi włoscy, jako obywatele Italji.

Lecz i Bułgarzy zaczynają mieć żydów dość i organizują samoobronę przed inwazją żydowską. Między innymi powstały tam już organizacje antyżydowskie jak „Nacionalna Żadruga“, „Zjednoczenie Cankowa“, ludowy „Kubrat“ i „Rodna Zaszczyta“, które zapoczątkowały prace samoobronne na szeroką skalę.

Bardzo mały jest w Polsce
[dziś ludzi odsetek
Co nie znają pysznego
[smaku „Antonetek“
Więc Kraków na Sławkowską
[do Rothego spiesz
I ambrozję pierników tych
[w Twe usta bierz.

—oo—

ZWRACAMY UWAGĘ naszym Szan. Czytelnikom na bardzo korzystne warunki ubezpieczenia na wypadek śmierci w Stowarzyszeniu Samopomocy Doraźnej w Krakowie.

W dzisiejszych tak ciężkich warunkach życiowych pod względem gospodarczym ubezpieczenie się na wypadek śmierci jest nakazem chwili. Każdy z ubezpieczenia tego powinien skorzystać. (Patrz ogłosznie str. 4-ta).

KATASTROFALNE POWODZIE. Trwające w ciągu paru dni bez przerwy ulewne deszcze spowodowały katastrofalny wylew rzek w całem woj. krakowskiem. Zarówno liczne wsie jak i miasta leżące na Podkarpaciu znalazły się w wodzie. Tysiące rodzin pozostały bez dachu nad głową.

Sygnalizują również o powodziach w woj. lwowskiem, lubelskiem i kieleckiem. Komunikacja kolejowa z terenami na po łudniu i wschodzie przerwana. Były liczne wypadki śmiertelne z ludźmi.

Wojsko, policja i organizacje społeczne pośpieszyły na pomoc dotkniętym klęską powodzi. Na tereny powodziowe zjechali przedstawiciele władz centralnych z premjerem Kozłowskim na czele. Akcja pomocy jest bardzo dobrze zorganizowana.

BIJĄ ŻYDÓW W GDAŃSKU. Na plażach kąpielisk gdańskich pojawiają się w ostatnich czasach coraz częściej grupy młodzieży hitlerowskiej, które, śpiewając pieśni antyżydowskie — biją letników żydowskich i przepędzają ich precz.

ROZWIĄZANIE PARTYJ ŻYDOWSKICH. We Lwowie ukazało się rozporządzenie wojewody lwowskiego, podające do wiadomości decyzję min. spraw wewn., mocą której rozwiązuje się „ogól nożydowską partję pracy“ (komuniści).

Również i wojewoda białostocki rozwiązał na terenie swego województwa też samą wywrotową organizację żydowską.

„ZAMACH“ NA KRÓLA ANG. W czasie przejazdu angielskiego króla Jerzego V z małżonką przez wieś Harthill, ktoś z tłumu rzucił flaszkę z piwa w stronę samochodu monarszego. Policja sprawcę tego oryginalnego zamachu aresztowała.

KRWAWE ZAJŚCIA. W Kaltenleutgeben pod Wiedniem miały miejsce krwawe walki między demonstrującymi komunistami a policją. Policja przywróciła spokój.

WYBUCH. Pod Bukaresztem wyleciał w powietrze skład amunicji. Wybuch nastąpił z powodu zapalenia się prochów od panujących w Rumunji upałów.

WRZUCAJĄ KAWĘ DO MORZA. — Rząd brazylijski w ciągu pierwszego półrocza br. polecił zniszczyć 3 i pół miljona worków kawy, które zostały częściowo wrzucone do morza, a częściowo spalone.

Zuchwała awantura warchołów żydowskich w ogrodzie Saskim w Warszawie.

W ogrodzie Saskim w Warszawie miało miejsce charakterystyczne zajście, wywołane przez żydów. A oto jak ono się przedstawiało:

Na krzesełkach, ustawionych przez Związek Inwalidów Ociemniałych Wojennych i Ofiar Wojny, usiadło kilku żydów cywilnych i jeden w mundurze wojskowym. Kiedy zjawił się dyżurujący inwalida - bileter i zażądał należnej opłaty — żydzi oświadczyli, że płacić nie będą. Bileter sprowadził policjanta, który spędził cywilnych żydów z krzesełek, natomiast wojskowy żyd nie chciał zejść. Policjant usunął go siłą. Ponieważ ten stawiał opór czynny, przeto policjant wszczął alarm, na który nadbiegł st. post. Konstanty Witos. Żyd w dalszym ciągu stawiał opór, zaczął gryźć i kopać policjantów, przyczem pol. Maksymowicza uderzył głową w brzuch, t. zw. „bykiem". Na pomoc nadbiegł jeszcze trzeci policjant Owczarek. Tymczasem w ogrodzie utworzyło się zbiegowisko i policjanci rozpędzili tłum.

Awanturującego się żyda w mundurze przeprowadzono do Komendy miasta, gdzie stwierdzono, że jest to szeregowiec rezerwy na ćwiczeniach — Aron Szargiel.. Osadzono go w areszcie.

W celu ratowania Szargla znalazło się się zaraz na poczekaniu kilku żydowskich fałszywych świadków, którzy zgłosili się do komisarjatu policji — „domagając się — jak pisze „Nasz Przegląd" — zapisania ich nazwisk, ponieważ — powiada żydowski dziennik — postępowanie policjantów było nie przepisowe".

Aliści po chwili zjawił się w komisarjacie inwalida — bileter, przynosząc plik odezw komunistycznych, które inwalida znalazł porzucone w czasie awantury przez jednego z żydowskich „świadków", Mordkę Spirytusa, którego również osadzono za kratkami.

Ciekawie wygląda ta sprawa w sprawozdaniu wyż. cytowanego żydowskiego dziennika. Od początku do końca niema tam ani słowa o tem, że awanturnikami byli żydzi. Również ciekawem jest owo „nieprzepisowe postępowanie policjantów". Właśnie żydzi będą uczyli policjantów przepisów!

W opisie żydowskiego pisma widoczna jest bezczelna chęć przerzucenia całej winy na — policjantów, pełno tam inwektyw pod adresem biletera — inwalidy, któremu między wierszami imputuje się rozmaite nieprawdopodobieństwa, a między innymi i to, że owych odezw nie znalazł, które „rzekomo (?) — piszą żydy — miał porzucić Spirytus".

Jeśli o „naszych" chodzi, tupet żydowski jest bezgraniczny, a bezczelność przekracza wszelkie dozwolone granice.

Nowe żydowskie oszustwa obligacyjne!

TYM RAZEM „DOBROCZYŃCY" POCHODZĄ Z „POWSZECHNEJ UNJI KREDYTOWEJ" WE LWOWIE.

Mimo głośnego na całą Polskę skandalu z banczkami żydowskiemi sprzedaży obligacyj państwowych na raty w Grodnie i w Krakowie, **dotąd znajdują się jeszcze pewne tego rodzaju przedsiębiorstwa żydowskie, które nadal uprawia ją swój niecny proceder.**

Poniżej opiszemy fakt takiego nabierania klijentów przez „Powszechną Unję Kredytową" we Lwowie, przedsiębiorstwo żydowskie, z tego nabierania zapewne się utrzymującą.

Pracownik drukarski, p. P. z Krakowa **nabył jedną akcję pożyczki budowlanej nominalnej wartości 100 zł. w złocie. Całkowitą należność w kwocie daleko przewyższającą wartość akcji, p. P. dawno już, bo przed rokiem wpłacił.**

Z przyczyny różnych przeszkód natury osobistej nie zażądał on nadesłania mu oryginalnej akcji zaraz po wypłaceniu rat, ale dopiero po 10 miesiącach.

Na pierwszy list polecony p. P. — żydy z „Powszechnej Unji Kredytowej" we Lwowie przy ul. Sykstuskiej nie raczyły wcale odpowiedzieć. P. napisał więc drugi i trzeci list.I dopiero po tym trzecim liście poleconym nadeszła odpowiedź — **żądanie wpłacenia na konto tego żydowskiego banczku kwotę 15 zł. tytułem jakichś bliżej nieokreślonych kosztów. P. wpłacił żądaną sumę** i zażądał nadesłania akcji. Lecz hebraje powszechnounijne ze Lwowa znowu się wykręciły tłumaczeniem, jakoby **mały możność tylko raz w miesiącu podejmowania oryginalnych akcyj z safesów banków państwowych.**

P. poczekał jeszcze miesiąc, ale z tym samym skutkiem — żydy obligacji nie nadesłały.

Wobec takich jawnych drwin i lekceważenia sobie jego interesów, p. P. wysłał ponowny list do żydów powszechnych we Lwowie z **ultymatywnem żądaniem nadesłania zapłaconej obligacji. Lecz termin ultymatywny minął już, ale obligacja nie nadeszła.**

Wobec takiego stanu rzeczy śmiało twierdzić można, że **w danym wypadku zachodzą wszelkie znamiona oszustwa, popełnianego przez żydów z Powszechnej Unji Kredytowej z premedytacji na szkodę nabywcy obligacji pożyczki państwowej.**

P. nietylko w całości zapłacił należność za obligację w wysokości żądanej przez żydów lwowskich, ale nadto, zamiast procentu od zapłaconej obligacji, **jeszcze dopłacił 15 zł. gotówką, nie licząc kosztów korespondencji, które wyniosły 6 zł.!**

APELUJEMY DO PANA PROKURATORA we Lwowie, ażeby zajął się niedopuszczalnemi „machlojkami" żydów z „Powsz. Unji Kredytowej" na szkodę nabywców obligacyj pożyczek państwowych i **NIE POZWOLIŁ HEBRAJOM PODRYWAĆ ZAUFANIA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DO PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWA.**

Te skandale obligacyjne żydowskich oszustów muszą się wreszcie raz na zawsze skończyć.

Wieś polska a zydzi.

Sprawa indolencji naszej wsi w sprawach antysemickich nie jest zagadnieniem skomplikowanem, ale nie jest też i zagadnieniem tak bardzo prostem. Żeby zrozumieć, dlaczego nasz chłop nagół tak mało temi sprawami się interesuje choć z natury jest wrogiem żyda i jego systemu handlu opartego na wyzysku — należy sięgnąć głębiej i dotknąć sedna sprawy.

Jeżeli porównamy stosunki na polskiej wsi z okresu przedwojennego ze stosunkami dzisiejszemi, to nie możemy nie zauważyć dużego postępu naprzód.

Przed wojną handel na wsi polskiej w b. zaborach austrjackim i rosyjskim znajdował się niepodzielnie w rękach żydów. Nie było większej wsi, w której nie urzędowałby żyd z całą swoją zwykle nader liczną rodziną, trudniąc się handlem i ciągnąc bardzo duże zyski.

Dzisiaj rodziny żydowskie na wsiach stają się coraz rzadsze, a handel wsiowy przechodzi bądź w ręce spółdzielń, bądź też w ręce poszczególnych energiczniejszych jednostek.

Pod tym względem wieś polska zrobiła duży krok naprzód i krok ten jest odrazu widoczny.

Jednakże w dalszym ciągu mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia na polu odżydzenia wsi, a praca ta tem dzisiaj jest trudniejsza i mozolniejsza, że wieś polska przeżywa głęboki i rozpaczliwy kryzys gospodarczy, przeżywa biedę, która zasłania wszystko inne.

Chłop polski, pogrążony na dnie tej rozpaczliwej nędzy, pochłonięty jest cał kowicie i bez zastrzeżeń walką z nią — nie ma więc prawie czasu na zastanawianie się nad innemi sprawami, których nie odczuwa tak bezpośrednio na własnej skórze.

Że jednakże sprawa antysemicka miała i ma w polskim chłopie zwolennika, że ten chłop chętnieby się podjął walki o wyzwolenie się z pod hegemonji żydowskiej, byle tylko dana mu została możność — to prawda nie podlegająca dyskusji.

Diatego właśnie rzeczą organizacyj i działaczy antysemickich jest ujęcie spraw wyzwolenia wsi polskiej z niewoli żydowskiej w swoje ręce i pokierowanie akcją we właściwy sposób.

Materjału ludzkiego, chętnego do pracy nie brak nam wcale, a materjał ten zużytkować można z ogromnym pożytkiem.

Lecz należy zacząć pracę od podstaw, umiejętnie, poważnie i z rozsądkiem, a wtedy można będzie zainteresować inteligencję wiejską i bardziej rzutkich chłopów do racjonalnej pracy wyzwalania wsi polskiej z pod władztwa żydowskiego.

Ale do chłopa muszą przyjść ludzie uczciwi, ludzie o czystych rękach, poważ

OSTRZEŻENIE!

W związku z popełnionemi nadużyciami na szkodę naszego wydawnictwa, przez dotychczasowego zastępcę **p. STANISŁAWA SOKOLNICKIEGO**, zwolniliśmy go z wyżej wspomnianego stanowiska. — Równocześnie unieważniamy legitymację wystawioną na wyżej wspomniane nazwisko. — Zwracamy się przeto z prośbą do wszystkich naszych PT. Sympatyków i Czytelników na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem z wszelkimi sprawami i umowami zawartemi z **p. SOKOLNICKIM** zwracać się wprost do administracji naszego pisma: „HASŁO PODWAWELSKIE“, Kraków ul. Stolarska 6. — gdyż za dalsze umowy zawarte z p. **SOKOLNICKIM** odpowiadać nie będziemy.

Wydawnictwo:
„HASŁO PODWAWELSKIE“ KRAKÓW ul Stolarska 6. P. K. O. 409.580, tel. 110-18.

mi i odpowiedzialni, by całej pracy nie skompromitować, gdyż byłaby to strata niepowetowana — strata niobliczalna wprost.

Chłop nasz jest nieufny, bo nieraz już zapłacił kieszenią za swoją ufność, ale jeśli nabierze zaufania do kogoś, nieprędko je straci i stanie się elementem twórczym, zdolnym do największych wysiłków i poświęceń.

Całkowite unarodowienie życia polskiego nastąpi wtedy, gdy miasto połączy się w jednej akcji ze wsią.

—o§o—

Organizacja antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych.

ŻYDZI W RZĄDZIE. — INTERPELAC JA W KONGRESIE AMERYKAŃSKIM. — AGITACJA ANTYSEMICKA.

Żydom jeszcze do dnia dzisiejszego dzieje się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wcale nieźle. Ich wpływy w rządach tamtejszych były i są nadal ogromne.

Dość powiedzieć, że **prezydent Wilson był pod stałą kontrolą** niewielkiego, ale dobranego towarzystwa, **na czele którego stał nadrabin New Jorku, Wise, i które składało się z samych żydów**, nie wyłączając pułkownika Mendel - House'a. Najjaskrawiej jednak wpływy te uwydatniły się obecnie, za panowania Roosevelta i sławnej N. R. A. (t. zw. „trust mózgów“) rzekomo walczącej z dolarem.

W N. R. A. prawie wszystkie naczelne stanowiska zajmują żydzi i ci anonimowi władcy tak oplątali Stany Zjednoczone, że **poseł republikański** ze stanu Illinois — **Brittan w Izbie Poselskiej postawił to zagadnienie na porządku dziennym obrad.** Twierdził on, że Stanami rządzi nie Biały Dom, lecz czerwony domek w Georgetown, własność profesora Frankfurtera, gdzie się codziennie wieczorem zbierają t. zw. członkowie „Brain Trustu“ (trustu kruków) i radzą nad sprawami państwa i stad niemi kierują. Oczywiście dyskusja została zgilotynowana, a sprawa zdjęta z porządku dziennego.

Ale zdjęcie sprawy z porządku dziennego obrad nie zdjęło jej z porządku dziennego w życiu albowiem **antysemityzm w Stanach Zjednoczonych zaczyna się budzić i przybiera konkretne formy.**

Oto „Moment“ podaje wywiad swego przedstawiciela z S. Dingolem, redaktorem żargonówki „Der Tog“ (New Jork), bawiącym w Warszawie, na temat głównie sytuacji żydowskiej w Stanach Zjednoczonych A. P. Żydzi w okresie rządów Roosevelta cieszą się dużemi wpływami:

„Przy żadnym dotychczasowym prezydencie żydzi nie odgrywali takiej wpływowej roli, jak obecnie“.

Ministrem skarbu jest Henry Morgenteau, inicjatorem najważniejszych ustaw jest Feliks Franfurter, głównym doradcą w ministerstwie pracy jest polski żyd, Wisznicki, doradcą finansowym prezydenta do ostatnich czasów był James Warburg (wycofał się, zasadniczo poróżnił się ostatnio w poglądach):

„Amerykańscy judofobi wykorzystują te nazwiska żydowskie w swojej propagandzie. Służą one jako „dowód“, że żydzi zawładnęli władzę“.

Poczynania rządu w zakresie gospodarczym nie dały dotąd wyników, ceny podskoczyły, ale spożycie zmiejszyło się:

„Podwyższone ceny mniejszyły spożycie, a to nie jest dobre dla żyda, w którego rękachześrodkowany jeste głównie drobny handel w Amryce. Nowy rząd na polu ekonomicznem dał i daje wciąż sporo nadziei, ale wyników istotnych — mało“.

Antysemityzm w Ameryce istnieje. W dziedzinie politycznej nie jest niebezpieczna. Cały ustrój jest oparty na wyborach do różnych instytucyj, każdy przeto jest zainteresowany w głosach żydowskich:

„Znacznie poważniejsza jest judofobja gospodarcza, która jest jak rak: zewnętrznie go nie dostrzega się, ale wewnątrz, w ciele — ruina. W dużych bankach nie spotkacie ani jednego pracownika. W trustach telefonów i elektryczności, które zatrudniają olbrzymią liczbę robotników i pracowników, nie znajdziecie jednego żyda. Żyd — inżynier, bądź architetekt — nie może znaleźć zajęcia w takich przedsiębiorstwach, chyba, że jest synem miljonera, mającego duże stosunki w kołach przemysłowych“.

Ostatnio zabrano się do walki z żydami jeszcze i w inny sposób, a mianowicie — w sposób pisemny:

„W biurach i na kolejach miejskich, można znaleźć pisane i hektografowane odezwy z najdzikszemi zarzutami i oskarżeniami przeciw żydom, oraz ostrzeżeniami Amerykanów, aby unikali styczności z żydami. Ostatnio zwiększyła się liczba wydawnictw specjalnie poświęconych propagandzie przeciw żydom“.

Widzimy z powyższego, że nawet w Ameryce, gdzie żydzi dotąd cieszyli się bezwzględnym liberalizmem — zabierają się do nich coraz ostrzej!

O twórcy sjonizmu

i o prowokatorze udającym proroka.

Zgodzić się trzeba z faktem, że Teodor Herzl, którego 30 rocznicę śmierci obchodziło ostatnio żydostwo twórca sjonizmu, był człowiekiem o rozległym horyzoncie, Zdawał on sobie znakomicie sprawę z tego, że stan dotychczasowy żydostwa utrzymać się nie da na stałe, że zatem należy znaleść jakieś wyjście i pod wpływem tego właśnie stworzył plan przesiedlenia żydów do Palestyny i stworzenia tam państwa żydowskiego.

Przytaczamy poniżej wyjątki z pism Herzla, dotyczące kwestji żydowskiej które najlepiej twórcę sjonizmu charakteryzuje.

„**Kwestja żydowska istnieje. Byłoby najwyższą głupotą twierdzić, że jej wogóle niema.** Jest ona wytworem ciemnego średniowiecza, wlecze się z jednej epoki dziejowej do drugiej i dziś jeszcze narody kulturalne, mimo najlepszych chęci, nie mogą się od niej uwolnić. **Wspaniałomyślność swą okazały one wtedy, gdy nadały nam równe prawa.** Kwestja żydowska istnieje wszędzie tam, gdzie żydzi żyją w znacznej liczbie. Gdzie jej niema, tam nowoprzybyli żydzi ją z sobą przyniosą. My rzecz zrozumiała wędrujemy tam, **gdzie nas nie prześladują, a skoro tylko tam przybywamy, zaczynają nas prześladować.**

„Kwestję żydowską uważam za niezwykle poważną . **Myli się ten, kto wierzy, że heca antyżydowska jest zjawiskiem przejściowem.** Zbyt głębokie sa przyczyny nienawiści w stosunku do nas, **i dlatego musi być coraz gorzej aż przyjdzie nieuniknіony przewrót.** Żydzi sądzą naiwnie, że minie niebezpieczeństwo, gdy zamkną oczy, by nie patrzeć na rzeczywistość“.

Z powyższego wynika, że Teodor Herzl szczerze i uczciwie oceniał kwestję żydowską. Pogląd jego, jakoby kwestja żydowska powstała dopiero w „ciemnem“ średniowieczu, jest mylny. Dopiero nowsza historjografia rehabilituje średniowiecze, które wcale nie było „ciemne“, przeciwnie było okresem tworzącej się kultury chrześcijańskiej. Pozatem należy stwierdzić, **że kwestja żydowska istniała już w starożytnym Egipcie**, a potem **w imperium rzymskiem**, gdzie najostrzej **objawiło się znowu na terytorjum Egiptu i jego ówczesnej stolicy Aleksandrji.** Te dwa błędy jednak nie przecza zasadniczej tezie Herzla, która brzmi:

„Kwestja żydowska istnieje tam, gdzie żydzi żyją w znacznej liczbie a gdzie jej niema, tam nowoprzybyli żydzi ją z sobą przyniosą“.

Na tle tej opinji trzeźwo patrzącego na życie Herzla, jakże pokracznie wygląda taki sobie sadystyczny rabin Thon, który gdyby tylko miał możność, uzmałby wszystkich przeciwników żydostwa na kawałki i piekł na wolnym ogniu!

Osobnik ten podobno rzeczywisty przywódca całego żydostwa w Polsce **oddawna już prowokuje na wszystkie strony.** Ostatnio umieścił artykuł w „Naszym Przeglądzie“, w którym czytamy m. in. takie wynurzenia tego duchownego:

„Jeśli wogóle wszelkie ruchy społeczne, zasadzające się wyłącznie na nienawiści, należą do linji rozwojowej, to dzisiejsza dzika zaciekłość i nieprzytomna krwiożerczość neoantysemityzmu w Niemczech lub nieprzymierzając w naszej rodzimej endecji **stanowi bezwzględnie krańcowy upadek człowieczeństwa.** Nie o to idzie mianowicie, że się żydów nie kocha, ale o tę nieprzytomną dzikość, jaka się w tej nienawiści wyraża“.

Tu wypowiada rabin parę słów o zasługach narodu żydowskiego, a potem w ten sposób pisze on o tych patrjotach aryjskich, którzy umiłowawszy swój naród, chcą go uwolnić od — powiedzmy cenzuralnie — kwestji żydowskiej:

„W tem okrucieństwie dopiero wychodzi na jaw całe zezwierzęcenie bandy, która tak nisko upadła. **Mniejsza o ślepotę tych wyznawców szatana,** mniejsza też o ich stan patologiczny, który w ich wybuchu szału jest widoczny. Te niesamowite twory nie zdają sobie sprawy z tego, że narescie naród szesnasto-miljonowy nie da się tak zupełnie bez oporu zdławić przez byle jakich katów. Co to za odrażający obraz upadku moralnego, gdy staje stary człowiek — istonie już nad grobem stojący — i z całym chłodem zasądza na męki i zgon trzy miljony żywych ludzi, stwierdzając z triumfem, że teraz czas na uderzenie bezlitosne , bo już nastąpił zmierzch żydostwa. Ile tchórzostwa i okrucieństwa mieści się w takim mózgu!

Sadyzm tego rabina z Krakowa uwydatnia się jeszcze bardziej, gdy pisze on o zachowaniu się hitleryzmu i gdy przepowiada wymarzoną i wypieszczoną wizję upadku narodowych Niemiec:

Takie zachwianie się mianowicie oznacza **konanie powolniejsze, ale w straszliwych mękach i w gryzącej hańbie, w takiej hańbie, że ją nawet takie natury poczuć muszą.** Po takiem zachwianiu się niema już rządów a mogą być tylko krwawe mordy w obronie pozorów władzy. Taka mafia nie jest organicznie zdolna do ustalenia regularnych rządów. To jest przeżarte do szpiku kości jadem zdrady“.

Nie zamierzamy wcale bronić hitlerowców. Wbrew temu co rabin Thon o nich pisze, sądzimy, że z żydami dadzą sobie radę. **Nas wstrętem przejmuje sadyzm i kanibalizm rabina Thona, wobec wszystiego co nieżydowskie i narodowe, a w naszym wypadku — polskie.**

Nie o to zresztą idzie, że rabin Thon nie kocha narodowców chodzi tylko o ton, ton rabina Thona nie jest wcale na poziomie Europy i Krakowa, lecz raczej Morza Martwego, Sodomy i Gomory.

Wielka ilość żydów w Polsce ciąży i przygnębia przemysł krajowy. Hałastra żydowska, która jak szarańcza kraj polski opanowała dręczy każdą klase mieszkańców. Tyle plugawego żydostwa.

C. B. STEIN.

Zeskamotowany „wynalazek".

„Nowy Dziennik" żydowski ogłasza radośnie co następuje:

„Dwaj Krakowianie, inż. Kluger i Klappholz wynaleźli cygarniczkę, wzgl. fajeczkę kieszonkowo-wodną, chroniącą palacza przed szkodliwemi i gryzącemi składnikami, zawartemi w dymie, zapomocą pochłaniania ich przez płyn chłonny np. wodę. Równocześnie otrzymuje się dym chłodny, bardzo przyjemny o miłym aromacie.

Koniec przewodu doprowadzającego dym z tytoniu, cygara lub papierosa jest zanurzony w płynie chłonnym i zaopatrzony w zawór, uniemożliwiający dopływ płynu do części, w której odbywa się palenie, np. w razie wstrząsania fajeczką lub dmuchania w ustnik. Koniec natomiast przewodu połączonego z ustnikiem jest tak połczony, że w każdem położeniu fajeczki znajduje się on nad powierzchnią płynu chłonnego."

Ten „wynalazek" dwóch żydowskich inżynierów oglądać można na Wschodzie, a więc w Arabji, Turcji, Persji i t. d. w każdej najpodrzędniejszej kawiarni, a nietylko oglądać, ale i palić. Znany on tam jest od tak dawna, jak dawno ludzie palą tytoń i nazywa się poprostu nargil, używany wszędzie na Wschodzie powszechnie.

Sam niżej podpisany, wracając w roku 1927 z Brazylji przez Aleksandrję, taki nargil w kawiarni aleksandryjskiej palił i skonstatował te wszystkie właściwości nargilu, o których z taką ekstaty czną radością pisze żydowskie pismo, a pp. Kluger i Klappholz ogłaszają za nowość i pomysł sobie przypisują, a dla „zabezpieczenia" go nawet uzyskali patent.

Potwierdza to jeszcze raz „naukowość" żydowską w rodzaju Einsteina i jego teorji względności. **Palacz.**

—— :: ——

Żydowscy handlarze niewolnicami

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się proces przeciw żydowskim handlarzom niewolnicami, alias żywym towarem, który przynajmniej częściowo odsłonił tajemnicę handlarzy i ponure kulisy podziemnej roboty żydowskich rekinów.

Ławę oskarżonych zajęła **karana już za stręczycielstwo Rajzla Kac, właścicielka kilku domów publicznych** w Warszawie, wspólnik jej i kochanek **Józef Royal** oraz brat jego **Menasze.**

Poza zarzutem czerpania zysków z nierządu uprawianego przez prostytutki w Warszawie Józef Royal odpowiadał za wywiezienie jednej z dziewczyn zagranicę i sprzedanie jej tam do domu rozpusty.

Dziewczyną tą jest Józefa Napierska, która — jak twierdzi — wywieziona została przez Royala do Hiszpanji i tam oddana przez niego do domu rozpusty.

20-letnia **Napierska przeszła przez piekło lupanaru w Bilbao i Caracas w Venezueli, oddając Royalowi zarobione pieniądze.**

Wreszcie dziewczyna postanowiła uwolnić się od swego prześladowcy; poskarżyła się na swój los przygodnie poznanemu oficerowi i **Royal zmuszony był uciekać z Hiszpanji i wreszcie pod fałszywym paszportem na nazwisko Teodora Harrego przyjechał do Polski.**

Jednocześnie brygada obyczajowa Urzędu Śledczego otrzymała konfidencjonalne informacje, wskazujące na **los upadłych kobiet wyzyskiwanych przez Kacową.**

Dokonane **rewizje ujawniły,** że w kilku lokalach **cały zastęp prostytutek rekrutuje się przeważnie z przybyłych z prowincji młodych dziewczyn** żydowskich uprawiających nierząd **„na rachunek"** swych wyzyskiwaczy.

Oskarżonych aresztowano i w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W wyniku dwudniowej rozprawy zapadł wyrok, skazujący **Josela Royala na 7 lat więzienia, Menase Royala na 4 lata więzienia, zaś Rajzlę Kac na 2 lata więzienia.**

——o§o——

Zagadnienie ras i antysemityzm.

Hans Cohn w „Samelwerke von Juden" pisze: „jesteśmy żydami z pochodzenia, z historji; **ustaleni myślowo i uczuciowo przez wyniki krwi;** to samo wyraża Disraeli w książce „Endymion", gdy powiada: „nikt nie powinien obojętnie traktować zasady ras, jest to klucz do dziejów świata i tylko ludzie nieobeznani ze zagadnieniem ras plączą je często; gdyż **język i religja nie tworzą jeszcze rasy — robi to krew.**

Tak pisze Disraeli czyli lord Beaconsfield żyd z pochodzenia, którego o antysemityzm w żadnym wypadku posądzać nie można, lecz gdy obecnie tu i ówdzie naród zdąża do czystości rasy i chce się oczyścić z obcych elementów wrogich jego psychice, kulturze — judaizm podnosi krzyk na cały świat nie pomny na to, co pisze żyd Kurt Münzer w powieści „droga do Syonu" — „wszystkim rasom europejskim zepsuliśmy krew, nasze myśli żyją we wszystkiem, duch nasz rządzi światem; — my wżarli się w narody, przeniknęliśmy rasy, — zhańbili, złamali ich siły, uczynili miękkiemi, zgniłymi, zmurszałymi za pomocą naszej kultury", — „żyd bowiem w setnym pokoleniu pozostanie żydem jakim był przed trzema tysiącami lat", mówi prof. Gans — żyd z pochodzenia.

Heine, a właściwie Chaim Bückenburg woła: „strzeżcie się żądać chrztu od żydów — gdyż to tylko woda, która łatwo wysycha", a ubolewając nad losem swojego narodu pisze: „ten pra-lud nieszczęścia — od wieków przeklęty — wiecze swe męki potępienia przez lat tysiące; wędruje po ziemi jako skamieniała mumja ludu — spowita w prastare powijaki liter, których — dla wyżywienia swego — handluje wekslami i staremi spodniami".

Wilhelm Meister w konkluzji dzieła „Księga win Judy" powiada: „Juda z własnej skóry wyjść nie może, nierozsądnie: **niebezpiecznie jest łudzić się, że czucie, myślenie, wolę przerobi na rzecz i sposób narodu wśród którego żyje;** on takie „harakiri" na sobie nie popełni, gdyż patrzy i reguluje sprawy według żądań swojej rasy; a wina jego obyczajowa polega na tem, że przez egoizm i żądzę panowania... zaprzecza obłudnie, niezrównanem łgalstwem — szczuje, będąc kryptożydem... z niecnych powodów. **Obłudna ta maskarada stworzyła antysemityzm.**

Uważając za swoje prawo, posiadanie materjalne i duchowe dobra narodu gospodarza; — zabiera jego wszystko lecz gdy odbierają co wziął, — krzyczy w niebogłosy, że krzywda się mu dzieje".

Karol Korczak.

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO NA CZASIE.

Nakładem Rol. Ajencji Prasowej ukazała się książka pt.: „Poradnik Podatkowy dla Przedsiębiorstw Handlowych i Przemysłowych", opracowana przez dr. praw Leona Łacka i Józefa Czajkę. Wymieniona książka omawia wyczerpująco wszystkie podatki bezpośrednie, ulgi w tych podatkach, postępowanie egzekucyjne oraz zawiera 21 wzorów podań w sprawach podatkowych. Dzięki fachowemu opracowaniu książka ta jest podręcznikiem, który jest konieczny każdemu posiadaczowi domu, przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, sklepu, warsztatu, oraz każdemu z wolnych zawodów.

Książkę w cenie zł. 2.50 można nabyć w każdej lepszej księgarni, oraz w administracji Rolniczej Ajencji Prasowej, Warszawa, Marszałkowska 85, konto P. K. O. 13.674.

„DROGA DO ZDROWIA". Ostatni numer tego pożytecznego wydawnictwa uświadamiającego, wydawanego przez Biuro Wydawnicze Zakładu Ubezpieczenia na wypadek choroby w Krakowie — poświęcony jest w całości sprawie obrony przeciwlotniczo-gazowej. Numer ten zasługuje, aby z jego treścią zapoznali się wszyscy, albowiem obrona przeciwlotniczo-gazowa jest zagadnieniem obchodzacem wszystkich.

HUMOR.

W rozterce.

Jagodziński szuka spinki od koszuli. W pokoju hotelowym szuka i szuka. Wtem dochodzą do jego świadomości odgłosy gruchającej parki, słyszy najwyraźniej:

— Najdroższa — w tobie widzę wszystko... Cały świat widzę w twojem odbiciu.

Jagodziński stuka energicznie do ściany:

— Panie, chwileczkę, czy pan też nie widzi mojej spinki?

GDY PISZECIE DO REDAKCJI...

Warunkiem przyjęcia rękopisu artykułu do druku jest:

1. Pismo wyraźne i czytelne.

2. Pisanie tylko po jednej stronie papieru.

3. Odstępy między wierszami odpowiedniej szerokości.

4. Ujęcie tematu zwięzłe i krótkie.

5. Jasność opisywanego zagadnienia lub sprawy. z

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

PT. Samoobrona — Lwów. „Błyskawica" i „Echo Miast" przestały wychodzić. Prenumerata opłacona do końca III kwartału.

—o§o—

Teatr Lwowski w Teatr. im. Słowackiego

Sobota: Ivar Krüger.

Niedziela pop.: Królowa Przedmieścia po cenach najniższych.

Niedziela wiecz.: Towariszcz.

Poniedziałek: Człowiek, który był czwartkiem.

Wtorek: Towariszcz.

Środa: Fraulein Doktor.

Czwartek: Fanny.

Piątek: Moja Siostra i Ja.

—— :: ——

Co grają w kinach.

Apollo: „Hopla" z Clarą Bow.

Sztuka: „Za pieniądze".

Wanda: „Źle kochana"

Bagatela: „Marzenie 22" ponadto rewja „Dzwiami i oknami".

Uciecha: „Musisz się ożenić".

Słonko: „Rozkoszne kłopoty".

Dom Żołnierza Polskiego: „Płonące serca".

—— :: ——

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

WP. Paszkiewicz, Warszawa	4 zł.
WP. Wierzbicki, Krasiczyn	2 zł.
WP. Piekarski, Krościenko	3 zł.
WP. Herbowy, Krościenko	1 zł.
WP. Dankiewiczowa, Krościenko	1 zł.
WP. Dnabot, Krościenko	1 zł.
WP. Wnęk, Mielec	5 zł.
Przew. Ks. Bednarczyk, Potok	50 gr
WP. Ziółkowski, Chodel	1 zł.
WP. Redyk, Kraków	10 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

—o§o—

Z Zakopanego

Rzeki górskie niesłabnącą atrakcją.

Górskie rzeki, jak Dunajec z przełomem pienińskim, z **królewską rybą łososiem** oraz najszlachetniejszymi gatunkami ryb: **pstrągiem i lipieniem,** w znacznych ilościach i **wspaniałych okazach,** spotykanymi, stanowią **niesłabnącą atrakcję dla miłośników sportu wędkarskiego** nietylko z Polski ale i zagranicy.

O utrzymaniu rybostanu w Dunajcu, sztucznej wylęgarni łososi, wyrażają się w słowach najpochlebniejszych **najwybitniejsi znawcy spraw łososiowych świata, którzy w ub. roku obradowali w Polsce,** a następnie przybyli na Podhale.

W tym to uroczystym zakątku bawiła w ostatnich dniach **wycieczka angielskich miłośników wędki, zaproszona do Polski przez firmę Zieleniewski z Krakowa.** Reprezentanci angielskiego przemysłu przetwórczego w osobach płk. Greenly, gen. dys. firmy Babcok Wilcops z Londynu, dyr. Kolle, dyr. Janse, dyr. Franclin i p. Hensley przebywali w towarzystwie przedstawicieli sfer przemysłowych polskich: gen. dyr. hr. Ballerströma, dys. Börnera, b. min. i wicemarsz. sejmu p. Gliwitza, prez Aschkenazego, gen. dyr. firmy Zieleniewski hon. konsula Węgier Dyducha, gen. dyr. firmy Zieleniewskiego wraz z sekretarzem Herczką nad brzegami Dunajca od Czorsztyna do Szczawnicy.

Na zakończenie wycieczki sportowoturystycznej, goście angielscy zwiedzali

Morskie Oko w Tatrach, interesując się stanem rybnym tego wspaniałego jeziora tatrzańskiego oraz wyrażając się słowami zachwytu o krajobrazach tatrzańskich.

—oSo—

Z Łodzi.

Judajscy fałszerze pieniędzy.

Władze policji śledczej w Łodzi otrzymały informacje o kolportażu fałszywych monet 1-złotowych i 50-groszowych.

W jednej z restauracyj łódzkich pewien osobnik po spożyciu kolacji zapłacił 2-ma monetami jednozłotowemi. Okazało się, że są one fałszywe. Tajemniczy konsument usiłował ulotnić się, został jednak schwytany przez zaalarmowaną policję. Okazał się nim **Reinhold Fischer (żyd).**

W mieszkaniu jego przy ul. Napiórkowskiego 27 w czasie rewizji początkowo nic podejrzanego nie znaleziono. W pewnej jednak chwili uwagę prowadzącego rewizję funkcjonarjusza zwrócił dzwonek alarmowy. Niezwykłe zdenerwowania Fischera wskazywało, że policja jest na właściwym tropie. Dalsze badania zwróciły się w kierunku jednego z obrazów wiszących na ścianie.

Kiedy zdjęto i naciśnięto gwóźdź, na na którym obraz wisiał, otworzyły się nagle w ścianie drzwiczki, które prowadziły do komórki. W komórce tej znaleziono wszystkie niezbędne do fałszowania przyrządy, jak formy gipsowe, stopy metalu, pilniki, łyżki wazowe, gips i td. oraz znaczny zapas gotowych już falsyfikatów. Mennica ich została skonfiskowana, mieszkanie opieczętowane, a Fischer osadzony w więzieniu.

—0—

Z Lublina

Pokątne banczki żydowskie.

Ziemie wschodnie Rzeczpospolitej, a głównie b. zabór rosyjski, sztucznie przez moskali zażydzane, mają dość różny charakter od b. Kongresówki, chociaż zarówno tam, jak i tu **faktorstwo żydowskie kwitnie do dzisiaj.**

Władze polskie tępią na tych terenach te wszystkie pozostałości moskiewskiego regime'u, lecz walka to trudna i długotrwała.

Ostatnio lubelskie władze policyjne przeprowadziły **szereg rewizyj w dzielnicy żydowskiej,** w związku z czynnościa **mi ukrytych tajemniczych banków, uchylających się od płacenia podatków.**

U jednego z „bankierów" policja znalazła **weksle na sumę 70.000 zł., 20 zł. gotówką i 1.500 rubli w złocie,** u innego zaś znaleziono **2 kg. złota w sztabach,** oraz znaczną ilość gotówki.

Pieniądze i znalezione złoto obłożone zostało chwilowo aresztem. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzą już władze sądowe.

Zwyczaj prowadzenia nieoficjalnych banczków jest na kresach wschodnich ogromnie rozpowszechniony, a jak jest szkodliwy, nie trzeba tego udowadniać. Co gorsze jednak, że zwyczaj ten i w innych dzielnicach zaczyna się szerzyć, by łoby więc pożądanem, by władze nad tymi pokątnymi bankierami roztoczyły odpowiednią pieczę.

—oSo—

Z Siedlec

Tajemnice żydowskiego domu rozpusty.

Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znalazła się ostatnio sprawa, która lepiej od wszelkich słów charekteryzuje żydowską moralność.

Do policji w Siemiatyczach zgłosił się kierownik miejscowej kasy chorych, który doniósł, że 50 proc. mężczyzn w miasteczku jest zarażonych chorobami wenerycznemi, których nabawili się w domu schadzek niejakich Sznajderów. Na podstawie tego doniesienia policja rozpoczęła dochodzenie przeciwko Sznajderom.

Ustalono, że Sznajderowie zmuszali zmuszali do nierządu nieletnie dziewczęta ze wsi, które poszukiwały pracy. Naganianiem biednych dziewcząt zajmował się niejaki Hersz Brukacz, który obiecywał dziewczętom, że otrzymają u Sznajderów pracę. **Kiedy dziewczęta zgłaszały się do Sznajderów zmuszano je do nierządu, grożąc zamordowaniem i pobiciem.**

Ohydne postępowanie Sznajderów nie ograniczało się jednak tylko do tych faktów. Posyłali oni na miasto dwoje swych małych dzieci, każąc im przyprowadzać „gości". Dzieciaki zaczepiały mężczyzn na ulicach i proponowały złożenie „wizyty" w domu schadzek.

W sądzie okręgowym w Siedlcach skazano **Sznajdera na rok więzienia, Sznajderową zaś na pół roku więzienia.** Brukacz z braku dowodów winy został uniewinniony.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości, zmniejszając Sznajdrowi karę do połowy.

———ooo———

Z Frysztaka

„Szabesgoje" pod pręgierz!

Bardzo by się mylił ten, ktoby przypuszczał, że najgorsi ludzi to ci, co nie chodzą np. do kościoła. U nas jest właśnie odwrotnie. Im większy świętoszek, tem gorszy człowiek, tem większy żydowski Wojtek.

Przecież to hańba dla nas, że tylu katolików w parafji nie potrafi utrzymać dwóch sklepów katolickich we Frysztaku, które wciąż walczą z kryzysem! Czy to nie wstyd, że są ludzie, którzy ani razu nie byli jeszcze w sklepie Składnicy krośnieńskiej, istniejącej we Frysztaku blisko dwa lata.

I to nie ludzie wiejscy, ale... inteligencja... Wstyd o tem pisać, ale — niestety — tak jest! Siedzą wciąż w wyszmelcowanej kieszeni żydowskiej i... jeszcze sobie chwalą.

Mieszka pod Frysztakiem pewien emeryt państwowy, bardzo pobożny... tak... codzień chodzi do kościoła... ale miłość bliźniego pojmuje w ten sposób, że z kościoła wali prosto do żydowskiego sklepu, gdzie zakupuje wszelkie towary. Chodzą słuchy o tym panu, że po pierwszym całą swoją pensję zanosi w „depozyt" do swojego przyjaciela - żyda, tego właśnie, u którego kupuje towary. Żyd te pieniądze używa, naturalnie bez procentu i śmieje się z głupoty goja. A goj jeszcze wychwala żyda, że ma z nim „wygodę", że mu zawsze w miarę potrzeby kapnie parę złotych.

Czy to godziwe, że ten... „inteligent" nie zawierzy Pocztowej Kasie Oszczędności, ale... żydowi zawierzy?...

Kupuje wprawdzie i w Składnicy od jakiegoś czasu, ale to tak „od oka", za kilka złotych miesięcznie.

Cojrer.

—oSo—

Z Mikulic

Barbarzyńscy sportowcy żydowscy.

W Mikulińcach odbyły się zawody piłki nożnej, między żydowską druż. „Hapoel", a drużyną „Strzelec". Pod koniec zawodów gracz „Hapoleu", Rathaus uderzył kilka razy w twarz gracz. „Strzelca", Tadeusza Rabę, który we własnej obronie odepchnął żyda, nacą publiczność, w 90 proc. żydowska, wskoczyła na boisko i poczęła bić gracza „Strzelca" Tadeusza Rabę.

W obronie maltretowanego wystąpiło kilku graczy „Strzelca", którzy po drodze zostali pobici przez tłum żydowski, wskutek czego powstała ogólna bójka między bezbronną garstką graczy „Strzelca", a tłumem żydowskim (500—600 osób) uzrojonym w pałki, noże i t. p. na rzędzia i gdyby nie strzał ze strzaszaka jednego z widzów nie byłby ani jeden gracz „Strzelca" uszedł cały.

W czasie bójki kilku „Strzelców" zostało dotkliwie pobitych.

Nadmienić należy, że w czasie zawodów sędziował p. Riechter (żyd), który stronniczem sędziowaniem na rzecz drużyny żydowskiej całe zajście sprowokował i nie starał się wcale zlikwidować bójki między graczami Rabą a Rathausem na miejscu, ale sam uciekł. Świadczy to dobitnie, że Riechter nie dorósł jeszcze do roli sędziego piłki nożnej.

Przytoczone powyżej fakty powinny wszystkim dać nauczkę, że rozgrywanie meczów z drużynami żydowskiemi nie powinno wogóle i nigdzie mieć miejsca.

Czytelnik.

Chrześcijańskie firmy godne polecenia:

Wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.